

# GAZETA NARODOWA

Pismo narodowe rzymsko-katolickie dla Ludu, poświęcone sprawom wsi polskiej.

**Abonament** przy odbiorze w eksped. mies. zł. 0,85 kwart. zł. 2,55, z dost. poczt. wł. koszt. manip. „ 1,04 „ „ 3,12, pod opaską w Polsce - - - „ 1,00 „ „ 3,00, w agenturach - - - - - „ 0,95 „ „ 2,85.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

Adres Redacji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. Telef.: 57, 309 i 888.

Konto czekowe P. K. O. 200 695.

**Ogłoszenia** przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-linowej 10 groszy. Reklamy za wiersz mm. na stronie 4-linowej 20 gr. Przy powtórzeniach rabat.

Nr 30

Toruń - Poznań, czwartek 10 marca 1927

Rok 5

## Front przeciw Rosji.

(Wojna chińska. — Propaganda rosyjska przeciw Anglii. — Od Bałtyku do morza Czarnego. — Neutralność niemiecka. — Stanowisko Polski).

Światowa polityka zagraniczna rozwija się w ostatnich miesiącach pod wrażeniem wojny chińskiej i jej możliwych następstw. Oczy wielu państw zwrócone są na Szanghaj, który stał się obecnie przedmiotem wojennych wysiłków wszystkich walczących stron. Wojna chińska jest jednak zjawiskiem pochodnym, wtórnym, wywołanym przez nadzwyczaj wyteżoną agitację komunistycznej Rosji, która jest główną sprawczynią zamieszek i zamętu w tym olbrzymim kraju.

Nienawiść chińska zwróciła się przede wszystkim przeciw Anglii, a w mniejszym stopniu przeciw Francji, Ameryce i Włochom. Nic więc dziwnego, że Anglia musi najwięcej dokładać starań, ażeby obronić swój stan posiadania i swoją zagrożoną powagę w Chinach. Zorganizowała obronę pod Szangajem, wspiera pieniądze przeciwników Kantonu, gromadzi około siebie oddziały wojsk lądowych i morskich, szuka sprzymierzeńców...

Wśród wojsk chińskich, stojących pod wpływem Moskwy, zauważać można nie tylko przyjazne i serdeczne uczucia dla Niemców, ale także broń i amunicję pochodzenia niemieckiego. Wiadomo bowiem, że w Rosji są fabryki broni, zorganizowane (z wiedzą rządu!) za pieniądze niemieckie i te właśnie fabryki dostarczają uzbrojenia armjom chińskim, walczącym przeciw Anglii. W ten sposób Moskwa i Berlin znalazły się w Chinach w jednym szeregu przeciw interesom Londynu.

Polityka interesu angielskiego rozwinięta ożywiła działalność dyplomatyczną, zmierzającą do odosobnienia Rosji i osłabienia jej wpływów. Objawy tych wysiłków angielskich są widoczne we wszystkich stolicach europejskich, a przede wszystkim w środkowej i wschodniej Europie.

Po raz pierwszy polityka angielska idzie w stosunku do Rosji po tej samej linii, co polityka francuska. Dzisiaj ministrowie brytyjscy marzą o jednolitym froncie od Bałtyku aż do morza Czarnego, ażeby od zachodu otoczyć zwartym pierścieniem bolszewicką Moskwę i odciągnąć jej uwagę od Chin, Indji, Persji i innych azjatyckich krajów. Pod naciskiem, idącym z zachodu europejskiego, Rosja byłaby zmuszona do porzucenia polityki azjatyckiej, czego sobie życzy Anglia, której grożą coraz większe niebezpieczeństwa ze strony agitacji komunistycznej, szerzonej przez Moskwę w koloniach i dominacjach brytyjskich.

W chwili obecnej udało się Anglii pozyskać dla swoich planów kilka państw i państw europejskich, lecz mimo wysiłków nie powiodły się starania celem rozerwania węzłów, łączących Berlin z Rosją w walkach i sporach angielsko-rosyjskich Niemcy chcą zachować ścisłą neutralność do której się zobowiązały umowami, zawartymi z Rosją w Rapallo (r. 1922) i w Berlinie (r. 1926). Rząd niemiecki dyskretnie milczy, lecz pilnie śledzi posunięcia polityczne ministra Chamberlaina, który systematycznie i wytrwale przygotowuje się do rozstrzygającego starcia z Moskwą.

Z oświadczeń prasy niemieckiej wynika, że Berlin nie przejdzie na

stronę Anglii, pragnąc dochować wierności zaprzyjawnionej Rosji. P. Stresemann zamilkł i jakby ogluchł. Udaje, że nie słyszy podszeptów Londynu i nie wygłasza żadnych mów politycznych. Czy stanowisko rządu niemieckiego będzie zawsze tak „neutralne”? Czy niema takiej ceny, za którą Anglia mogłaby sobie kupić zyczliwość Niemiec i wciągnąć je do swojego frontu przeciw Rosji? — Trudno na te pytania odpowiedzieć. Mamy jedną pytanię, że w Berlinie zastanawiają się w tej chwili nad tem właśnie, za jaką cenę sprzedać swoje usługi jednej lub drugiej stronie.

A Polska? Jakie jest jej stanowisko? Jakie możliwości otwierają się przed nią?

Angielski strajk węglowy stworzył nam doskonałą koniunkturę węglową. Bezrobocie szerzy się coraz groźniej, a

Rząd polski nie umiał jej wyzyskać. rozpoczęty strajk włókienny (w Łodzi i innych miastach) dowodzi, że stan naszego gospodarstwa nie jest zadowalający.

Wojna chińska stworzyła naszej polityce zagranicznej również doskonałą koniunkturę międzynarodową, a zwłaszcza w odniesieniu do Anglii. Oby rząd nasz umiał je lepiej i pożytecznie wyzyskać dla dobra państwa, aniżeli w uczynił w zakresie gospodarczym. Polska może się stać nadzwyczaj ważnym czynnikiem równowagi w Europie środkowej i wschodniej, lecz to strajkowi musi schie wypracować ostrożną, przewidującą i rozumną politykę, odpowiadającą życzeniom i interesom narodu polskiego. Koniunktury zewnętrzne są w tej chwili pomyślne.

tych fabrykach, które nie przystąpiły do strajku w godzinach rannych.

## Z Niemiec.

Ojciec morduje syna a syn ojca.

Gospodarz Jan Müller, zamieszkały w Santos, który przed sześciu laty zastrzelił swego teścia i za którą to zbrodnię dopiero teraz został wypuszczony z więzienia, nigdy może się nie domyślał, iż to samo niebezpieczeństwo grozi mu ze strony własnego syna. M. wszczął w ubiegłą sobotę bez jakiegokolwiek powodu kłótnię z swą żoną, którą nareszcie zaczął brutalnie poniewierać. Gdy matka wraz z dwoma synami chciała uciekać z domu, zwyrodniały ojciec rzucił się z siekierą na najmłodszego syna i zabił go jednym uderzeniem. Najstarszy brat, widząc nieszczęśliwego brata brojącego we krwi, rzucił się jak wściekły na ojca, wydarł mu z rąk siekiere i strasznie cięciem rozbił mu głowę, kładąc go trupem na miejscu. Ojciec został przyaresztowany.

Młodociągni „rozbójnicy”.

Trzej chłopcy 15-letni z dobrych domów w Augsburgu postanowili założyć bandę rozbójniczą. W tym celu zawarli związek „na śmierć i życie”, podpisany „krwią” (pewnie czytali „Przygody Toma”, Marka Twaina) i zaopatrując się w dobre buty i ciepłą odzież, uciekli z domu rodziców i udali się w drogę do Berlina, który myśleli sobie zdobyć i splądrować. Arsenal ich składał się z rewolwerów, dużych sztyletów i — czarnych masek. „Jaskinię” założyli na jednym z dworców berlińskich. Kupiec, u którego nabyli te narzędzia mordu, powziął podejrzenie i dlatego też sprzedał im rewolwery, które w rzeczywistości były — zabawkami dla dzieci oraz sztylety, którym przy lekkim już uderzeniu obłamywały się końce, a nadto maski, w których brakło sprzączek gumowych. Nie dość na tem „zdrajca” ten powiadomił o wszystkim policję. W krótkim też czasie odkryto siedzibę „straszliwych” morderców na dworcu i kazał im pod strażą powracać do domu, zanim jeszcze mogli przystąpić do wykonania swych krwawych zamiarów.

## Sprawy polskie.

Nowy strajk.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.)

W Czarnej Wsi, gdzie znajduje się szereg zakładów przemysłu drzewnego, wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Robotnicy domagają się 25 proc. podwyżki płac.

Przyjazd p. Girsy do Warszawy.

Warszawa, 8. 3. (PAT.)

Jutro o godz. 3,45 przyjeżdża do Warszawy nowomianowany poseł republiki czechosłowackiej, dotychczasowy wiceminister spraw zagr. dr. Wacław Girsy.

Podpisanie konwencji konsularnej z Jugosławią.

Warszawa, 8. 3. (PAT.)

Konwencja konsularna polsko-jugosłowiańska została podpisana. Ze strony Polski podpisał ją poseł Okęcki i konsul Poznański, ze strony Jugosławji minister spraw zagr. Ninko Peric.

Osadnictwo polskie we Francji.

Parýż, 8. 3. (PAT.)

Znawczano tu towarzystwo rozwoju rolniczej i kolonijalnej, którego zadaniem jest zorganizowanie na obszarze Francji i jej kolonji osadnictwa polskiego. W skład wchodzi: obywatel polski, jedenogłośnie wybrany ambasador de Panafieu, wiceprezes p. Targowski i sekretarz Lage.

## Niech ręką wrogów Kościoła.

Ks. kardynał Kakowski nawołuje do walki o świętość religii.

W sali Teologicum w Warszawie odbył się zapowiadany w ostatnim orędziu J. E. ks. kardynała Kakowskiego kurs instrukcyjny Ligi Katolickiej. Liczne szeregi duchowieństwa i działaczy społecznych zapełniły salę.

Po zagajeniu przez prezesa Glinkę, wszedł na mównicę ks. kard. Kakowski. Z przenośnika jego przytaczamy poniższe urywki:

„Z wielkim zapalem i poświęceniem mamy przystępować do tej pracy, bo — Hannibal ante portas — wróg szturmuje do bram Chrystusowego królestwa na ziemi”. — „Na ziemiach Polski zmartwychwstałej żywiły antychrześcijańskie wypowiedziały walkę na śmierć i życie, Kościołowi i wszystkiemu co święte i drogie sercu naszemu. Podziemne nurty nienawiści klasowej, rozwiązłości obyczajowej i niewiary podmywają groble i tamy ładu społecznego i moralności chrześcijańskiej. Masonerja, żydostwo, komunizm, nasuując jargermy swych przewrotnych zasad na umysły i serca nieświadomych warstw robotniczych i ludowych.

„Rozzuchwalone sekciarstwo i schizma bezkarnie naruszają prawa Kościoła i znieważają uczucia religijne ludności katolickiej szerząc w kraju ducha anarchji i wadliwych religijnych. Pisma pornograficzne, teatry i kinematografy upodlają duszę na-

rodu. Prasa radykalna obrzuca błotem plugawych oszczerstw przedstawicieli Kościoła i stolicy św. — Wreszcie nad szkołą polską zawisła groza ustawodawstwa bezwyznaniowego a nad rodziną niebezpieczeństwo uprawnionej konkubinatu cz. ślubów cywilnych i rozwodów”. Przeciw tym zakusom musi powstać silna zorganizowana akcja katolicka.

„Jest to apostołstwo ludzi świeckich, którzy mają być ramieniem donanem przez Boga i Kościół rozumowi i sercu kapłana”.

„Apostołstwo to musi być poddane hierarchji kościelnej by nikt nie działał na własną rękę samowolnie na różne fronty. Jedyne bowiem przez zorganizowane i karne apostołstwo zdolamy odrodzić społeczeństwo chrześc. i skutecznie odeprzeć ataki wrogów. Upodobnił się wówczas do chrześcijan pierwszych wieków, którzy mieli „jedno serce i jedną duszę”.

„Ta praca katolicka ma być ponad wszystkie partiami politycznymi i ma zjednoczyć w jeden zgodny zespół przedstawicieli wszystkich stronnictw, stojących na gruncie katolickim”. — „Przez Jezusa Chrystusa i Kościół katolicki, przez apostołów świeckich, którzy będą pracować i walczyć obok kapłanów, odrodzi się Polska”. — „Bóg tak chce”.

## Przemysł włókienniczy nie pracuje.

Strajk objął zakłady w całej Polsce.

Łódź, 8. 3. (PAT.)

Według informacji miejscowych władz bezpieczeństwa, sytuacja strajkowa w Łodzi w chwili obecnej, tj. w dn. 8 bm. przed południem przedstawia się jak następuje:

Strajk proklamowany został w poniedziałek wieczorem na zebraniach związków robotniczych z tem, że rozpocząć się ma dziś rano. W chwili obecnej, tj. około godz. 12 w południe w wielkim przemyśle włókienniczym strajk objął około 70 proc. robotników. Z większych fabryk, zatrudniających ponad 1000 robotników całkowicie stanęły fabryki Gayera, Majera, Leonarda, Stojarowa, Allarta, Barcińskich, Markusa, Kohna, Ajtingenów i Osse- ra. Zakłady Szajblera i Grohmana — pracują niespełna w połowie, zakłady Poznańskiego pracują dotychczas w pełni. Również normalnie pracuje Wdzewska Manufaktura.

Na prowincji w Pabjanicach wielki przemysł pracuje normalnie, średni

i mały częściowo. W Konstancinie, Zgierzu i Tomaszowie praca normalna. W Ozorkowie, Zduńskiej Woli, Piotrkowie i Belchatowie praca została całkowicie wstrzymana.

Dotychczas spokój nigdzie nie został zakłócony. Wśród robotników panuje nastrój spokojny, aczkolwiek czynione są przygotowania do skłonięcia robotników tych fabryk, w których praca odbywa się normalnie, — do porzucenia pracy.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.)

W ciągu dnia wczorajszego przystąpiły do strajku w przemyśle włókienniczym dalsze fabryki, w wyniku czego liczba nie strajkujących fabryk zmniejszyła się z 30 na 4 zaledwie zakłady przemysłowe. — Robotnicy tych fabryk, między którymi znajduje się Wdzewska Manufaktura, nie należą do żądnych z trzeczwiążków, organizujących akcję strajkową. W porze obiadowej odbyła się masówka na

## Wydobycie węgla górnośląskiego cofa się. Katowice, (A.W.)

Według informacji Agencji Wschodniej wydobycie węgla górnośląskiego w miesiącu lutym wyniosło około 760 ton podczas gdy w styczniu wywieźliśmy 995 ton. Przyczyną zmniejszenia wydobycia jest spadek zamówień dla państw środkowo - europejskich oraz wzrastająca konkurencja w państwach skandynawskich.

## Program inwestycji gdańskich.

Gdynia, (A. W.)

We wtorek, dn. 8 bm. odbyło się tutaj posiedzenie rady miasta Gdyni. Na porządku dziennym znalazł się szereg wniosków natury finansowej na cele regulacji i rozbudowy miasta. Ustalony przez p. wojewodę pomorskiego program inwestycji miejskich Gdyni na r. 1927 przewiduje wydatki 1.700.000 zł., w czym pół miliona subwencji a reszta pożyczki. Radzie miejskiej przedłożono wnioski w sprawie zaopiecznia pożyczek 150.000 na domki robotnicze, 150.000 na kolonję rybacką, 325.000 na wykup gruntów pod ulice i 360.000 na brukowanie ulic.

## Zgon wybitnego działacza kresowego.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.)

W dniu wczorajszym w drodze z Nicei do Warszawy zmarł s. p. Eugeniusz Starczewski - adwokat, odgrywający przez dłuższy czas wybitną rolę polityczną w społeczeństwie kresów Wołynia, Podola i Kijowszczyzny. W czasie wojny s. p. Starczewski należał do obozu aktywistycznego, a ostatnio zaś wchodził w P. S. L. „Piasta“.

## Sochacki oskarża Piłsudskiego.

Berlin (A. W.)

Donoszą tu z Essen, iż na odbywającym się tam kongresie niemieckiej partii komunistycznej reprezentant polskiego komunizmu poseł Sochacki wystąpił z przemówieniem, w którym oskarżał Polskę o to, iż jest forpoczta angielskiej polityki imperjalistycznej zwróconej przeciwko SSSR. Piłsudski - zdaniem Sochackiego - jest najjaskrawszym przejawem polskiego imperjalizmu, a mimo to jest poławicznie popierany przez PPS.

## Rabin przeszedł na prawosławie.

Bukareszt (A. W.)

„Adeverul“ donosi, że znany rabin sofijski Rajmund przeszedł wraz z żoną i dziećmi na prawosławie. Uroczystości chrztu rabina dokonał metropolita cerkwi bułgarskiej.

## Żydzi chcą się uczyć na chrześcijańskich trupach.

Wilno, 9. 3. (R.)

Na Uniwersytecie Wileńskim doszło do starć pomiędzy młodzieżą polską a żydowską fakultetu medycznego. Zajścia wywołane zostały zarządzeniem dziekana, który dopuścił młodzież żydowską do prosekutorjum, pomimo, że Żydzi wzbierają się dostarczać trupy do sekcji.

## Masowe zatrucia.

Kilkadziesiąt ofiar ucztę weselnej.

Lwów (A. W.)

Donoszą ze Stryja, iż w tamtejszym powiecie doszło do ponownego zbiorowego zatrucia. Tegoż samego dnia w dwóch sąsiadujących ze sobą wsiach odbywały się wesela. Gościom dany był nieoczyszczony spirytus co pociągnęło za sobą straszne konsekwencje. 50 osób zostało niebezpiecznie zatrutych. Tegoż samego dnia oraz dnia następnego zmarło 10 osób, reszta zaś jak dotychczas znajduje się w ciężkim stanie. Na miejsce wypadku wysłana została specjalna komisja, która ustaliła, winę 2 kupców. Obu kupców aresztowano.

Z pow. jaworowskiego donoszą o trzecim w tym tygodniu masowym zatruciu alkoholem drzewnym, który w wielkich ilościach wypity został na przyjęciu u jednego z miejscowych gospodarzy. Alkohol zaczął pić już w stanie półtrzeźwości, z chwilą gdy zabrakło wódki. W wyniku libacji 3 osoby zmarły, kilka zaś w stanie ciężkim zostało przywieźdzone do szpitala we Lwowie.

## Uważać na młodzież szkolną

do której wcisnęły się męty komunistyczne.

Warszawa, (A. W.)

Policja polityczna dokonała szeregu aresztowań szeregu przywódców nowego działu roboty komunistycznej. Aresztowani, wszyscy Żydzi, są w wieku od 16-19 lat. Tworzyli oni t. zw. wydział dziecięcy, którego zadaniem było prowadzenie robo-

ty wśród uczniów szkół średnich. Między in. akcja objęła jedną z pensyj żeńskich, skąd uczenie wciągano na specjalne pogadanki. Narazie aresztowano 4 osoby, u których znaleziono protokoły z odbytych posiedzeń, różne notatki, odezwy itp.

## Walka tłumy z policją.

Napad na posterunek policji - Aresztowanie 14 napastników.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.)

Donoszą tu z Żychlina, iż podczas starcia, które się wywiązało pomiędzy policjantem Kubiakiem a jednym z miejscowych opryszków Kaską, zebrany z miejscowych mętów tłum podburzony przez Kaskę, poturbował Kubiakę, a następnie z kolei napadł na znajdujący się w pobliżu posterunek poli-

cji. Odparty przez znajdujących się w komendzie policjantów tłum rzucił się do demolowania prywatnych mieszkań. Policja interweniująca rozproszyła bandę, aresztując 14 podlegaczy zająć z Kaską i jego rodziną na czele. W trakcie zajścia Kaska otrzymał ciężką ranę w nogę.

## Gdańsk otrzyma pożyczkę sanacyjną

jeśli zawrze układ z Polską w sprawie ceł i monopolu, zredukują urzędników i zapłaci odszkodowania.

Gdańsk, 9. 3.

Tutejsza Tel. Union donosi, że na wczorajszym posiedzeniu komitetu finansowego Ligi Nar. prezydent Salm oświadczył, iż Gdańsk gotów jest przyjąć propozycję podkomisji, jeżeli wszystkie warunki komisji finansowej będą przyjęte i Gdańsk otrzyma pożyczkę.

Pożyczka udzielona będzie prawdopodobnie w wysokości 45 mil. guldenów, z czego 15 mil. policzone będą na rachunek reparacji dla rady ambasadorów.

Projekt ustawy o pożyczce został już wypracowany przez delegację gdańską i 15 bm. przedłożony będzie senatowi.

Senat gdański zaprzecza.

Gdańsk, (A. W.)

Biuro prasowe senatu rozesłało oficjalne zaprzeczenie, jakoby senat gdański prowadził pertraktacje w sprawach dotyczących pożyczki z Deutsche Bankiem. Komunikat biura prasowego stwierdza, iż wszystkie propozycje, jakie senat przedstawiał Polsce, były traktowane zupełnie poważnie.

Genewa, 9. 3. (R.)

Na wczorajszym posiedzeniu nocnym komisja finansowa Ligi Narodów wypracowała projekt kompromisowy gdańsko - polskiego układu celnego. Rada Ligi prawdopodobnie we czwartek zajmować się będzie gdańską pożyczką sanacyjną.

Zalecenie Ligi w sprawie pożyczki nastąpi tylko wówczas, jeśli pomiędzy Gdańskiem a Polską dojdzie do porozumienia w sprawie układu celnego i o monopolu tytoniowym, jeśli przeprowadzona będzie redukcja urzędników gdańskich i nastąpi porozumienie z radą ambasadorów w sprawie zobowiązań reparacyjnych.

Gdańska delegacja ma podobno nadzieję, że dziś dojdzie do porozumienia z Polską na podstawie kompromisu proponowanego przez komitet finansowy. Prawdopodobnie Rada Ligi Narodów wydeleguje wówczas powiernika, który czuwać będzie nad wykonaniem warunków przez Gdańsk.

## Szanghaj w opałach.

Wojska południowe zyskują sprzymierzeńców. - Spodziewany upadek Suczan.

Szanghaj, 9. 3. (Tel. wł.)

Położenie wojskowe koło Szanghaju stale się pogarsza. Można się liczyć z zajęciem miasta w ciągu bliskich dni. Generalowie poszczególnych dostojników chińskich przechodzą coraz częściej na stronę Kantonczyków. Po gubernatorze prowincji Anku postąpił w ten sposób gubernator prowincji Szanzi, który dotąd zachowywał neutralność. Przejście tej prowincji, rozdzielającej armje Fenga i Czang Czo Lina stwarza możliwość flankowego ataku na wojska mandżurskie a w danym wypadku stwarza niebezpieczeństwo dla Pekinu. Porozu-

mienie między armją Szantungu a resztkami wojsk Suna przysłał B. podkomendny Suna, gen. Li zbiera resztki rozbitej armji Suna, pod bokiem Czang Czanga.

Położenie Suczau jest beznadziejne. Zdobycie tego punktu przerwałoby linję kolejową Nanking - Szanghaj i uniemożliwiłoby dowóz wojsk. Niepokój w mieście rośnie. Propaganda za strajkiem generalnym pracuje, w kilku wypadkach doszło do starć. Anglicy trzymają pozycje poza granicami strefy eksterytorjalnej. Również Włosi zajęli takie pozycje.

## Wstrząsy skorupy ziemskiej zniszczyły kraj mikada.

Tysiące ofiar i olbrzymie szkody. - Miasta w płomieniach. - Tłumy uciekinierów.

Sprawozdanie urzędowe.

Tokjo, 8. 3. (Pat.)

Donoszą oficjalnie, że liczba ofiar ostatniego trzęsienia ziemi w Kioto wynosi 2000 osób. Komendant policji w Minjama donosi, że liczba ofiar wynosi tam 1000 osób, a w sąsiednich osadach i wsiach około 4000. Szereg wiosek uległ zniszczeniu. Samoloty, wysłane celem stwierdzenia rozmiarów szkód, wyrządzonej przez trzęsienie ziemi zaobserwowały tłumy uciekinierów, posuwających się wzdłuż linii kolejowych. W okolicach, dotkniętych katastrofą zauważyć można rozpadliny w miejscach, gdzie dawniej były drogi, minstwo zburzonych i popalonych domów oraz wiele trupów ludzkich.

Go piszą korespondenci pism zagranicznych.

Londyn, 8. 3. PAT.

„Westminster Gazette“ donosi z Tokjo, że podczas pożaru, który wybuchł w Osaka wskutek trzęsienia ziemi, 13 osób poniosło śmierć w płomieniach, zaś 110 zostało rannych. W Sakai zawałiła się tamtejsza przedalnia. Pod gruzami jej znalazło śmierć 9 osób, nadto 20 jest rannych.

Zniszczone prowincje.

Tokjo, 8. 3. PAT.

Według doniesień z Osaki, w czasie ostatniego trzęsienia ziemi zginęły tam 22 osoby, 15 domów uległo całkowitemu zniszczeniu, 32 zaś częściowemu. Straty, poniesione przez to miasto nie są uważane

za zbyt wielkie. W Sakai koło Osaki 18 osób miało ponieść śmierć. Miejscowość Minjama, położona o 55 mil na północ od Osaki była jednym z tych miast, które uległy całkowitemu zniszczeniu.

Wczorajsze trzęsienie ziemi w Osaka dorównywało co do gwałtowności trzęsieniu, które miało miejsce w maju 1923 r. Wiele małych miasteczek zostało częściowo lub całkowicie zniszczonych, przyczem zginęły setki ludzi.

Miasta w płomieniach.

Tokjo, 8. 3. (Pat.) „United Press.“

Na terenie, nawiedzonym trzęsieniem, ziemi stwierdzono dotychczas przeszło 1000 zabitych. Trzęsienie to odczuło słabo w Tokio i Jokohamie. Kilka miast i wsi w odcinku Kiyadzu zostało zniszczonych. Wojsko pospieszyło na torpedowcach na pomoc.

Donoszą, że baza portowa Maisuru i miasto Maysucha stoją w płomieniach. Według wiadomości, nadeszłych do Tokjo miasto Kokoro również znajduje się w płomieniach. Władze policyjne wydały rozkaz zbombardowania części miasta, aby zapobiec rozszerzeniu się płomieni.

Tysiące ofiar.

Tokjo, 8. 3. (Pat.)

W związku z przerwaniem komunikacji telegraficznej i telefonicznej, depesze, zawierające szczegóły ostatniego trzęsienia ziemi nadchodzą bardzo nieregularnie. Według przypuszczeń, liczba ofiar dochodzi do 5000 osób. Na zasadzie sprawozdania jednego z lotników, który przeleciał nad jedną z prowincyj, liczba ofiar w tej prowincji dochodzi do tysiąca osób.

## Kronika telegraficzna.

Ostatnie wiadomości.

Trzęsienie ziemi w Japonii uważać należy za największe od r. 1854. Tysiące ludności są bez dachu i pożywienia. Wczoraj odczuło nowe wstrząsy.

Angielska izba gmin zajmowała się wczoraj sprawą kredytu 95 000 funt. szterl. na wysyłkę wojsk do Chin. Dyskusja była bardzo ożywna.

Mac Donald ustępuje?

Londyn, 9. 3. (R.)

W kołach parlamentarnych mówią o bliskim ustąpieniu Mac Donalda ze stanowiska lidera opozycji w izbie gmin. Mac Donald wybiera się w celu ratowania zdrowia w dłuższą podróż morską.

17-letni morderca przed sądem.

Paryż, 9. 3. (R.)

Sąd przysięgłych w Mont-brison uwołał 17-letniego ucznia Pejuillet, który zastrzelił w hotelu swą przyjaciółkę, aktorkę paryską, zarządził jednak oddanie mordercy do domu poprawy aż do 21 roku życia.

Samobójstwo gen. Wrangla.

Rzym, 9. 3. (R.)

W mieszkaniu księcia Wołkońskiego zastrzelił się b. generał Mikołaj Wrangel, brat b. dowódcy wojsk rosyjskich. Przyczynę samobójstwa są nieznane.

Eksplozja.

Cherbourg, 9. 3. (R.)

Przy ładowaniu środków wybuchowych w porcie, wydarzyła się eksplozja. 2 robotników zostało zabitych, jeden znajduje się w stanie beznadziejnym, trzech innych odniosło lżejsze obrażenia.

Polityka nieufności w Kownie.

Kowno, 8. 3. (PAT.)

Po zakończeniu dyskusji nad oświadczeniem rządowym w sejmie, socjaliści i ludowcy zgłosili oddzielne wnioski o wotum nieufności dla rządu. Ponieważ w głosowaniu żadna z frakcyj opozycyjnych nie głosowała za wnioskiem drugiej frakcji, oba wnioski otrzymały tylko po 36 głosów, tj. nie znalazły większości.

9. III. Bank Polski płacił za:

Dolary amerykańskie	-	-	8,89
Marki niemieckie	-	-	211,28
Guldeny gdańskie	-	-	172,65
Franki szwajcarskie	-	-	171,78
„ francuskie	-	-	34,81
Funty szterlingów	-	-	43,33

## Prymas Polski do katolików niemieckich.

Katolicy niemieccy nie doznali żadnych przykrości, stwierdza ks. Heyman.

W trzecim dniu pobytu swego w Bydgoszczy t. j. w poniedziałek odwiedził J. E. ks. Prymas Hlond przybrane odświętne kościoły parafjalne, witany wszędzie owacyjnie przez dzieci szkolne, stowarzyszenia i tłumy wiernych. Między in. zaszczylił swą obecnością kościół pojezuicki, należący do gminy katolicko - niemieckiej. Tu powitał go dostojny arcybiskup ks. proboszcz Heyman, który zaznaczył, że gmina katolicko - niemiecka nie doznała dotychczas żadnych przykrości ani ze strony duchowieństwa polskiego, ani ze strony władz i prosił o zachowanie kościoła pojezuickiego katolikom niemieckim. Ks. Prymas zapewnił, że

będzie się starał o urzeczywistnienie w duchu miłości braterskiej i Kościoła postulatów tutejszych katolików niemieckich, zaznaczając, że nie czyni żadnej różnicy między katolikami polskimi a niemieckimi, uważając ich za dzieci jednego Kościoła. Po udzieleniu błogosławieństwa arcybiskup opuścił kościół pojezuicki, poczem udał się na uroczystą akademię, urządzoną na jego cześć w seminarjum nauczycielskim, a w końcu do kościoła św. Florjana, skąd o godz. 3,30 żegnany gorąco przez przedstawicieli miasta, gwardię oraz duchowieństwo, wyjechał samochodem do Poznania.

## Zawsze zdradziecko.

Propaganda niemiecka za pośrednictwem radja.

Dzienniki alzackie i paryskie zamieszczają alarmujące notatki o propagandzie niemieckiej, uprawianej przez stację nadawczą we Fryburgu (Badenja), a wymierzonej przeciw Francji. Za tanie pieniądze inżynierowie niemieccy skonstruowali specjalne radjo-odbiorniki, które przewieziono następnie do Alzacji.

Pisma alzackie donosząc o tej wrożej i „nieuchwytniej” akcji domagają się od władz francuskich zlikwidowania tejże przez wybudowanie w Strassburgu potężnej stacji nadawczej. Odpowiednie kroki zostały już wszczęte.

Ze wszystkich gazet jedynie strassburska „Volksstimme”, niezależna, ale wydawana niewiadomo za czyje pieniądze solidaryzuje się z Fryburgiem w antyfrancuskiej propagandzie. Tylko ona zamieszcza programy audycji radiowych tej stacji.

Organ ów bezczelnie oświadcza, że wychodzi dla Alzacji znajdującej się w „więzach” francuskich i jak widzimy, usiłuje obecnie na odzyskanych przez Francję terenach krzewić „żywe słowo niemieckie”.

Ładna uczciwość w postępowaniu i lojalność wobec prawowitego rządu!

## Bismarck.

Znakomity historyk wywołuje widmo żelaznego kanclerza.

„Przez całą noc myślałem o nim z nienawiścią” powiada w swych „Pamiętnikach” Bismarck, wspominając o jednym z wrogów. Aby myśleć przez całą noc w ten sposób o nieprzyjacielu, trzeba mieć w duszy nieprzebrane zasoby nienawiści. Wielki kanclerz je miał.

Ten sąd o Bismarcku, mogący się wydawać zbyt srogim, wypowiada nie cudzoziemiec, lecz współczesny kanclerza, znakomity historyk Emil Ludwig, w świeżej swej pracy, poświęconej Bismarckowi. „Jedną z głównych cech jego charakteru, pisze uczony, była nadzwyczajna skłonność do nienawiści”.

Emil Ludwig jest autorem dwu dzieł: o Napoleonie i o Wilhelmie II-gim. Obecnie zastosował wobec osobowości genialnego twórcy współczesnych Niemiec swą metodę naukową, polegającą na „obnażaniu” badanej postaci historycznej, rzucaniu snopów światła na dwie lub trzy zasadnicze właściwości duchowe danej jednostki, na właściwości tłumaczące cechy pozostałe.

„Precz ze skrucą, precz z przebaczeniem!” powtarzał często Bismarck i dewiza ta była jedną z głównych jego zasad życiowych. Impetyk, obdarzony gwałtownym temperamentem, już w młodości przejawiającym się w szeregu wybuchów, miał w sobie nadmiar sił, nie znajdujących ujścia. Siły te, każdej chwili gotowe były zerwać tamy, które czuły się skrepowane.

Małżeństwo, życie wstrzemięźliwe, praca w dziedzinie polityki i dyplomacji łagodziły, uciszały potrosze burzliwą naturę Bismarcka. Od czasu do czasu jednak następowała reakcja. U schyłku żywota nawet, oddając się gospodarce na wsi, żelazny książę razami bata obdźbiał ulubione dogi i to okrutne pastwienie się nad zwierzętami przynosiło korzyść nie psom, lecz ich panu, który w ten sposób wyładowywał z siebie nadmiar pasji, wściekłości i gniewu.

Arnim, ambasador niemiecki w Paryżu znalazł się pod zarzutem sprzyjania restauracji monarchizmu we Francji, której Bismarck był zasadniczo przeciwny. Toteż kanclerz nie cierpiał ambasadora do tego stopnia, że za pośrednictwem samego cesarza zabronił dyplomacie kupić meble ambasady, między którymi znajdowało się łóżeczko zmarłej ukochanej córki pośta, w którym dokonała żywota.

Straszny czyn idjoty.

Idjota Hans Retman, waleśający się po ulicach Magdeburga, napotkał gromadkę dzieci szkolnych. Głupiego Hansa dobrze znają dzieciaki. Był on nieraz przedmiotem ich figlów. Na widok idjoty poczęły

włec wykrzykiwać, a jeden z chłopaków obrzucił go śniegiem. Hans wpadł w furję. Rzucił się na psotnego chłopca i uduł go. W ten sam sposób załatwił się z pięciorgiem innych dzieci. W ciągu kilku minut sześć trupów leżało na ulicy. Hans zadowolony ze swego dzieła poszedł dalej.

## Jak w średniowieczu.

Nowy Rinaldo-Rinaldini ograbił podróżnych.

Od roku przeszło mieszkańcy okolic łańcucha górskiego Caume, oraz uroczej doliny Bonnes Herbes niepokojeni byli przez głośniego rozbójnika, Augustyna Carelli, który miał kryjówkę w grocie skalnej i po nocach napadał i obrabowywał podróżnych na drodze Ollionles-Broussan, lub okradał wille podmiejskie pod Tulonem.

Wreszcie znalazło się dwu śmiałów, inspektorów policji, którzy zaczęli się z zapadnięciem zmroku w zaroślach górskich obok ścieżki, którą bandyta zwykle przechodził. Gdy opryszek minął kępę krzewów, dzielni stróże bezpieczeństwa rzucili się nań z tyłu, powalili go na ziemię i usiłowali związać. Zawrzała zaciepka walka, gdyż rabuś stawiał silny opór.

Na szczęście nadbiegła pomoc policyjna i związano Carelli'ego. W jaskini znaleziono istny arsenał wszelakiej broni i amunicji, tudzież magazyn skradzionych przedmiotów. Zbójca, dziś człowiek czterdziestoletni, od młodości uprawiał oszustwa i łodzięstwa.

Wcielony do armji w czasie wojny sprawował się tak wzorowo i bił do tego stopnia walecznie, że otrzymał rehabilitację i został odznaczony krzyżem zasługi. Po zawarciu pokoju natura pociągnęła wilka do lasu, Carelli zpowrotem ją uprawiać rozboje, aż wreszcie teraz poszedł za kraty.

## ROZMAITOŚCI

Mussolini o małżeństwie.

„The Graphic” z dnia 26 lutego przynosi niezmiernie ciekawą rozmowę z Mussolinim o kobietach i małżeństwie.

— Co pan myśli o małżeństwie? — zapytała autorka wywiadu.

— Jest ono instytucją konieczną: jest to umowa zawarta między mężczyzną a kobietą na korzyść państwa i dlatego nigdy nie może być rozwiązana, dopóki oboje żyją.

Póki będę premierem, nigdy nie będzie rozwodów we Włoszech.

Zamach na kawalerski stan.

Prasa węgierska dowiaduje się o zamiarze rządu wprowadzenia według wzoru włoskiego podatku od kawalerów na całym obszarze Węgier. Oprócz kawalerów mają opodatkowanie ulec również ojcowie jednego tylko dziecka. Ojcowie posiadający więcej aniżeli dwoje dzieci, mają otrzymać ulgi podatkowe lub nawet subwencje rządowe na wychowanie rodziny.

Liga Narodów na filmie.

Znany francuski autor filmowy Henry Dupuy Mazuel, twórca znanego filmu „Cud wilków”, powziął zamiar uwiecznienia Ligi Narodów na taśmie filmowej. Manuskrypt jest już podobno gotowy. Tytuł nie brzmi jednak jakby się tego można spodziewać Liga Narodów lecz... stenotypistka Ligi Narodów a to ze względu na konieczność romansu miłosnego, który jest nieodzownym dodatkiem każdego filmu. Mazuel wyjechał już do Genewy celem zapoznania Brianda ze swym zamiarem. — Autor postanowił wraz z reżyserem przedstawić Ligę na jej posiedzeniu wrześniowym.

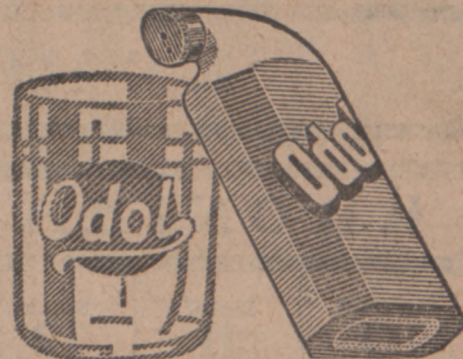
Lotnicy urugwajscy uratowani.

Do Madrytu nadeszły z Cadixu wiadomości, że piloci hydroplanu „Uruguay”, o których przypuszczano, że zginęli, zdolali się uratować. Lotnicy urugwajscy w swym locie naokoło świata ulegli katastrofie niedaleko wybrzeża Rio del Oro, około 100 kil. od przylądka Jubi. Samolot pasażerski linii Casablanca — Dair zauważył szczątki samolotu na wybrzeżu, a po wylądowaniu stwierdzono, że są to szczątki „Urugwaju”. Katastrofa nastąpiła widocznie nad morzem, bowiem fale wyrzuciły szczątki w kilku miejscach na ląd.

Lotnicy francuscy zasięgnęli natychmiast u płemion nadbrzeżnych informacji o losie załogi „Urugwaju”, po której kolo szczątków samolotu nie mogli znaleźć żadnych śladów. Stwierdzono, że załoga przyłączyła się do przejeżdżającej karawany i oddaliła się wraz z nią w kierunku przylądka Jubi.

Śmierć jazz-bandów.

W Paryżu powstała w inicjatywy literatów i autorów kabaretowych liga przeciw murzyńskim tańcom i piosenkom amerykańskim. Liga ta dąży do przywrócenia prawa obywatelstwa dawnym francuskim pieśniom ludowym i charakterystycznym paryskim kupletom, na miejscu



Odol jest, jak wiadomo, tym płynem do ust który zupełnie przeciwdziała przyczynom psucia się zębów. Kto Odol stale używa, ten według dzisiejszego stanu wiedzy najlepiej pielęgnuje usta i zęby.

których panoszy się dziś w stolicy Francji hałaśliwa tandeta jazz-bandu.

Złoty puhar i milion franków temu, kto dokona lotu Paryż — Nowy Jork.

Paryski „Matin” na swej pierwszej stronie, na miejscu honorowym, pisze, że rok 1927 musi stanowczo być rokiem przelotu przez Atlantyk, z Paryża do Nowego Jorku lub naodwrot. Wielki dziennik paryski wyraża nadzieję, że samolot, który pierwszy dokona wielkiego czynu, będzie leciał pod flagą francuską i w tem przekonaniu ogłasza wielki konkurs wśród najlepszych artystów francuskich na projekt artystycznego złotego pucharu dla zwycięzcy. Aparat musi posiadać motor i załogę francuską. Nagroda konkursowa za puhar wynosi 30.000 franków zaofiarowanych przez dziennik paryski. Dla lotnika Francuza, który pierwszy przeleci Atlantyk, wyznacza „Matin” milion franków nagrody, na którą złożą się składki. Widać, że laury lotnika włoskiego De Pinedo są solą w oku Francuzów.

Nowy torpedowiec francuski.

Doki w Dunkierce zbudowały torpedowiec „Adroit”, który został w tych dniach spuszczonej na morze.

## RADJO

Czwartek, 10. 3. 1927.

Warszawa, 1111 m., 10 Kw.

15,00—15,25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15,30: Nawożenie, siew i sadzenie na wiosnę — wygłosi p. dr. W. Warkar. 15,50: O czym należy pamiętać przy hodowli świń — wygłosi p. M. Karcewyska. 16,10: Muzyka i żywe słowo. 16,30: Walka ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych — wygłosi inż. S. Wyrzykowski. 17,00—17,25: Odczyt pt. „Sprawa włosciańska w Polsce przedrozbiorowej” — wygłosi dr. S. Roslaniec (dział „Rolnictwo”). 17,30—17,55: „Wśród książek” — wydawnictwa najnowsze omówi prof. Henryk Mościcki. 18,00: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 18,40—19,00: Rozmaitości. 19,00—19,25: X-ta lekcja kursu elementarnej języka angielskiego. 19,30—19,45: Komunikat rolniczy. 19,45—20,10: Odczyt pt. „Szczepionki i surowice w walce z chorobami zakaźnymi” — wygłosi dr. Józef Celarek. 20,10—20,30: Przerwa. Przygłuszenie komunikaty. 20,30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i p. Lidja Kmitowa (skrzypce). Część I: 1. a) Gluck Uwertura do op. „Alcesta”, b) Haydn: Symfonia G-dur Nr. 6 (mit Paukenschlag); I. Adagio cantabile. Vivace assai, II. Andante, III. Menuetto (Allegro molto), IV. Allegro di molto — wykona orkiestra. Część II: 2. a) Vivaldi: Koncert a-moll, I. Allegro, II. Largo, III. Presto, b) Mozart: Rondo — wykona p. Lidja Kmitowa. 3. Gluck-Mottl: Suita baletowa — wykona orkiestra. Sygnal czasu — Komunikaty prasowe.



Niepewność siebie.

Redaktor: — Rękopis przejrę, ale jeżeli twór nic nie wart, pójdzcie do kosza.

Poeta: A kto mi zwróci koszty papieru!

## Z CAŁEJ POLSKI

## KRONIKA

Czwartek <b>10</b> 40 Męcz.	Piątek <b>11</b> Konstantyna	Sobota <b>12</b> Grzegorza
-----------------------------------	------------------------------------	----------------------------------

Toruń, dnia 10 marca 1937 roku

— **Z targu.** Ostatni targ wtorkowy dał niezbyt dowód, że wiosna stoi już przed progiem, bo oto ukazały się już w sprzedaży wiązki rzodkiewki po 50 gr., poza tem zauważyliśmy pietruszkę zieloną, szczypiorek, no i fiołki tudzież pierwiosniki, wyrosłe na swobodzie. Jako znak czasu pojawili się także na targu sprzedawcy nasion. Z posród kwiatów szczególnie dużo było pięknych cyneraryj i hiacyntów. Ceny jarzyn zimowych, jak zwykle o tej porze, cokolwiek wzrosły: za kapustę musiano płacić 1,50 zł. — Targ rybny i drobiu nie przyniósł nic nowego. Pomimo obfitego dowozu masła ceny tego produktu nie uległy zmianie: żądano za funt 2,80—3,50 zł. Jaja kosztowały po 2—2,40 zł mendel. Ceny pomarańczy i cytryn niezmienione. Pod pomnikiem Kopernika oprócz lupków drewnianych sprzedawano dużo gałązek wierzbowych z „kotkami”.

— **Wygaśnięcie świerzb.** Dowództwo 8 p. a. c. zawiadomiło władze administracyjne, że zaraza świerzb u koni w tym pułku wygasła dzięki energicznemu zabiegom sanitarno-weterynaryjnym.

— **Znowu kradzież drzewa.** Przed kilku dniami donosiliśmy o kradzieży drzewa z lasów państwowych pod Toruniem, które policji udało się wykryć już przetrąte w jednym z tartaków miejscowych. — Obecnie dowiadujemy się, że p. Fidlerowi z Wrzeszków pow. toruńskiego zginęły 4 sztuki drzewa budulcowego wartości 40 zł. Ślady naprowadziły znowu na tartak, w którym drzewo to znaleziono i obłożono aresztem.

## LUBICZ, pow. toruński.

**O budowę kościoła katolickiego.** Sprawa budowy kościoła katolickiego przybrała nareszcie realne kształty. Dzięki niezłomnym zabiegom grona obywateli, a zwłaszcza p. Kazimierza Zawadzkiego, ks. Paszotty z Kaszczorka i dyr. p. Engla uzyskano po długich zabiegach plac pod budowę od spółki, która dotąd miejsca tego się nie chciała wyżyć. Już obecnie wozili się na plac budowy wielkie ilości cegły, wapna, drzewa i innych materiałów, tak, iż już w najbliższych dniach przystąpić będzie można do prac. Zyczeniem ludności Lubicza stało się zadość. Podczas gdy ewangelicy miejscowi, których zresztą jest niewielka garstka, już oddawna posiadają własną świątynię, my katolicy musieliśmy co niedzielę i święto odbywać dalekie piel-

grzymki do sąsiednich parafii. Cześć obywatelom, którzy nie szczędzili trudów i mozół, aby zbożne dzieło rozpocząć na chwałę Boga i pożytek ludzi.

## CHELMNO.

**Zamach na okno wystawowe.** W nocy z 4. na 5. b. m. dwie nieznane sprawczyńe wyłoczyły szybę z okna wystawowego p. Olszowskiego przy ul. Toruńskiej. Pan O. ponosi stratę na 400 zł.

**Dobrana para.** W poniedziałek 7-go marca br. niejaka Agnieszka Grzejska, lat 23 rzekomo z Szamocina, zakradła się do mieszkania p. B. przy ulicy Biskupiej i została przychwycona na gorącym uczynku. Zaprowadzona na posterunek policji przyznała się do winy. Po spisaniu protokołu, Grzejska usiłowała się powiesić w celi na chusteczce. Narzeczony jej siedzi w więzieniu w Chelmuży za podobne kradzieże już od grudnia ub. r. dokąd Grzejska odstawiona będzie po ukończeniu śledztwa.

**Trzech młodocianych opryszków** grasowało w ostatnią niedzielę po mieście, odrywając kontakty od dzwonek elektrycznych. Policja aresztowała ich i odebrała im przeszło 20 takich kontaktów. Niegodziwi malcy od lat 7—10 przyznali się do winy. Poszkodowanym zwrócono własność.

## PELPLIN.

**Niemal nieszczęście kolejowe.** W nocy z niedzieli na poniedziałek na tutejszym dworcu miał nie dożyć do katastrofy kolejowej. Jeden z nocnych pociągów towarowych, który zatrzymał się w Pelplinie i miał wjechać na tor boczny, pozostał końcem swym jeszcze na głównym torze, ponieważ tor boczny był niezupełnie wolny. Tymczasem nadjeżdżał z pod Mrzeszczyna drugi pociąg towarowy, który uzyskał również sygnał wjazdowy. W chwili najkrzytszej pobiegł jeden z urzędników kolejowych naprzeciw zbliżającego się pociągu i położył na szynach pudełko z materiałem wybuchowym, wymachując przytem, celem ostrzeżenia, latarnią. — Huk wybuchających naboju zniwelował maszynistę do wstrzymania pociągu, przez co katastrofy uniknięto. Pociąg towarowy zdołał się zatrzymać za ledwie na 30 mtr. przed ostatnim wagonem stojącego pociągu.

## BIECHÓWKO.

**Śmierć pod kołami wozu.** Podczas zwózki desek dostał się woźnica Józef Kuta w pobliżu mostu przez Czarnąwodę tak nieszczęśliwie pod koła własnego pojazdu, że poniósł śmierć na miejscu. Nieszczęśliwy liczył lat 75.

## NOWEMIASTO, pow. lubawski.

**Dwa trupy w kupie siana.** Niemalę wrazenie zrobiło w mieście naszym znalezienie przed kilku dniami w pobliżu komina cegielni Hirscha w kupie siana dwóch tru-

pów. Jako pierwszy spostrzegł trupy zatrudniony w tejże cegielni robotnik Łożyński. Zawiadomiona o wypadku policja stwierdziła, iż chodzi tu o małżonków Hinkelmanów, którzy w wieczór sylwestrowy opuścili swoje mieszkanie w mieście i od tego czasu zginęli bez wieści. Widocznie jest, iż — jak zwykle podczas swej zebrańczej tułaczki — zamierzali oni przenocować w kupie siana, gdzie jednak ostry mróz ich usmiercił. Zwłoki znajdowały się w stanie silnego rozkładu, zatem musiały już tam dłuższy czas leżeć. Hinkelman liczył lat 70, a jego żona lat 55.

## TCZEW.

**Dobry dowcip kolejarza.** Jakiś niemaszek, zapewne z kraju bojaźni Bożej, nie mogąc widocznie przełknąć dławiącej go złości z powodu korytarza, zaczął na dworcu tutejszym pewnego urzędnika, zadając mu szydercze pytanie, naco to Polacy wnoszą owe wysokie ogrodzenie druciane przy torach pociągów tranzytowych. Nasz kolejarz, rozumiejąc intencję owego niemaszka, odpowiedział mu z uśmiechem: „Widzi pan, owe ogrodzenia mają ten cel, żeby polskie wilki nie pożarły niemieckich osłów”.

## ROGOŹNO, wojew. poznański.

**Sprawca morderstwa ujęty.** W ub. środę aresztowano sprawcę morderstwa w Rogoźnie, o czem pisaliśmy wczoraj. Morderca jest Andrzej Baszczyński, lat 21, żonaty, zamieszkały stale w Rogoźnie. Był on dobrym znajomym zamordowanego Tannchena. Krytycznego dnia wszedł do mieszkania Tannchena podczas jego nieobecności i ukrył się pod łóżkiem. Gdy Tannchen zasnął, Baszczyński próbował wyciągnąć mu z pod poduszki klucz od kufra, gdzie Tannchen przechowywał pieniądze. W międzyczasie śpiący obudził się i wywiązała się walka, w której Baszczyński zadusił swoją ofiarę, poczem zabrawszy pieniądze uciekł. Po aresztowaniu Baszczyński przyznał się do wszystkiego i wskazał miejsce, gdzie ukrył pieniądze. Pieniądze odzyskano niemal w zupełności.

## POZNAŃ.

**Usiłowanie uprowadzenia dziecka.** Przed kilku dniami pewien tajemniczy jegomość usiłował uprowadzić 7-mioletnią dziewczynkę, w czem mu jednak przeszkodził ojciec dziecka. Z tego powodu gazety poznańskie przestrzegają rodziców, aby baczej strzegli swoje dzieci przed niebezpieczeństwem uprowadzenia.

## ZAKOPANE.

**Straszną śmierć.** Onegdaj 16-letni uczeń Kusz wchodząc na dach domu przy ul. Kamiennej, by sprawdzić, czy nie zapaliły się sadze w kominie, spadł z drabiny na plot, okalający dom i przebił sobie szyję na ostrej sztachecie plotu, doznając jednocześnie wstrząsu stosu pacierzowego. Nieszczęśliwy chłopak zmarł wkrótce po strasznych męczarniach.

## WILNO.

**Wola śmierć, niż wyrzec się pijaństwa.** Ostatnio zanotowano znowu w Wileńszczyźnie cały szereg wypadków zatrucia spirytusem skażonym. W samym Wilnie rozpoczęto już akcję zapobiegawczą, jednakże w dalszym ciągu używa jako trunku spirytusu skażonego. We wsi Macewicze gminy wojstowskiej w czasie libacji zatrulo się 40 osób.

## DZIAŁ GOSPODARCZY.

Czy my szukamy, czy nas szukają?

## Nowa propozycja pożyczkowa.

P. Maurice Pate, mąż zaufania Dillona w Polsce, zabiega od kilku dni w Ministerstwie Skarbu w celu uzyskania posuchania u p. min. Czechowicza. Podobno p. Pate ma wystąpić na tem posuchaniu z propozycją nawiązania rokowań z Dillonom w sprawie nowej pożyczki. Do propozycji p. Pate ustosunkowano się krytycznie, ponieważ firma Dillon nie wywiązała się z poprzednich zobowiązań wobec Polski, finansując w tym czasie przedsiębiorstwa Kruppa.

## Taksa aptekarska.

W Dzienniku Ustaw (nr. 18 poz. 138) z dnia 3. marca r. b. ogłoszono rozporządzenie min. spraw wewnętrznych z dnia 23. stycznia r. b. o nowej taksie aptekarskiej. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 3. b. m. Jednocześnie straciły moc poprzednie rozporządzenia M. S. W. z dnia 6. kwietnia i 1. lipca 1926 r. (Dziennik Ust. nr. 38 i 68 1926).

Disconto Gesellschaft w Berlinie wypłaca za rok 1926 dywidendę w wysokości 10 proc.

## Wartość 1-go grama czystego złota.

„Monitor Polski” ustala w dniu 9 III. 27. Wartość 1-go grama czystego złota obliczona na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Nowym Jorku na: zł. 5. 94,84.

## Ceny produktów rolnych.

Toruń dnia 7. III. 1927.

Notowania firmy B. HozaKowski w Toruniu.  
Płacono w ostatnich dniach.

W złotych za 100 kg.

Konicz. czer.	420—460	Konicz. b. prim.	370—425
zwezd.	550—560	zółta	240—270
zół. w. lusk.	100—110	Inkarnatka	100—120
Przełot.	260—300	Rajgras kraj.	100—120
Tymotka	70—80	Seradela	20—22
Wyka lat. czyst.	35—36	Wyka zimowa	90—100
Peluszka	33—34	Groch Wikt.	80—85
Groch zielony	55—60	Groch polny	40—45
Bobik	35—40	Gorzycza	70—75
Rzepak	75—76	Rzepak	74—76
Łubin p. siew.	20—22	Łubin zół. siew.	23—24
Siemie lniane	90—100	Konopie	60—70
Mak nieb.	140—150	Latarka	30—32
biały	150—160	Proso	30—32

Za redakcję odpowiesz Stefan Borowski.  
w Toruniu.  
Druk i nakładem Drukarni Toruńskiej,  
T. A. w Toruniu.

Najtańsze Przedsiębiorstwo Ekspedycyjno-Przewozowe  
**Ludwik Szymański**

Jedyny urzędowy i zaprzysiężony ekspedytor Kolei Państwowych w Toruniu.

Ekspedycja towarowa — Zwózka —  
Opakowanie — Transport mebli —  
Przeprowadzki — Asekuracja

Stawki urzędowy ekspedytor oblicza ściśle według taryfy urzędowej wzgl. związkowej, zatwierdzonej przez Izby Przemysłowo-Handlowe i rachunki urzędowego ekspedytora są miarodajne dla wszystkich urzędów państw. i wojskowych.

Każdy kupiec, przemysłowiec, bank, komornik pracuje tylko z urzędowym i za przysiężonym ekspedytorem kolei. k2476

Żeglarska 3 Toruń Tel. 909

Żądajcie „Gazetę Narodową”.

## Nerwomi Neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, meancholję, rzesyt żwicia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatną broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów” k2257

Dr. Gebhard &amp; Co., Gdańsk 41.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**KOWALSKINA**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
BÓLE GŁOWY  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

JUŻ ODDAWNA.....  
i wielu, naśladuje środek odżywczy  
„SCOTTA EMULSJE TRANOWA”  
lecz żaden z nich nigdy nie dorównał mu pod względem wysokiej zawartości witaminów, przyjemnego smaku. Wasz lekarz domowy potwierdzi to samo, lecz musi to być tylko  
„prawdziwa Emulsja tranowa Scotta”  
którą można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych.  
Ceny obniżone o 15% k3066

## Sprzedaż lasów

W bliskości Gdańska jest około 300 morg. lasu 50—70 letniego (dąb, buk i sosna) w całości lub pojedynczo natychmiast do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje:

**Józef Prechitko, Gdańsk**

Holzmarkt 4 II ptr., tel. 269-32.

d 5305

**Pierze i puch**

gotową pościel i powleczenia, koldry watawne i puchowe, bieliznę męską, damską i dziecięcą, jak również wyprawki dla niemowląt poleca d4283

**JULIUSZ GROSSER**

zał. 1867 skład bielizny Telef. 521  
Toruń, ul. Król. Jadwigi 18.

**Enzymalt**

nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa. Wyrabia: Browar Krak. Jana Götza, Kraków, ul. Lubcz 17. Przedst.: Ja. Siuda, Kopernika 21. k101

Na sprzedaż piękna para

**koni wyjazdowych**

dobre ujeżdżone w parze, pojed. i pod wierzch, dosk. dobrane wałach i ogier licencjonowany, z bardzo dobr. pochodzeniem. Zgłosz. do

**Maj. Lipniczki,**

poczta i stacja kolej. Papowo toruńskie. Telefon Turzno 7. d5147